**Historia Sadownego**

Aby odszukać początek regionu sadowieńskiego i wsi istniejących na jego terenie, należy cofnąć się do wieku XV, a nawet wcześniej. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że niektóre wsie tego regionu istniały już wtedy, gdy Władysław Łokietek bił się pod Płowcami z Krzyżakami (1331 r.). Chociaż jeszcze zapiski w dokumentach dotyczące pobliskich wsi pochodzą z końcowych lat panowania Władysława Jagiełły (tj. z pierwszej połowy XV w.), to musiały istnieć jeszcze wcześniejsze notatki, gdyż pewne jest, że niektóre wioski istniały już w czasie walki Władysława Jagiełły z Krzyżakami pod Grunwaldem w 1410 r.

Jak cały obszar w widłach Bugu i Liwca, także region sadowieński był pokryty pasmem nieprzerwanym pierwotnych borów. Dogodne warunki do osadnictwa znajdowali nasi przodkowie przede wszystkim w pasie nadbrzeżnym, dlatego najstarsze wsie na naszym terenie to: Rażny i Morzyczyn. Z pasa nadbrzeżnego osadnicy przenikali w głąb puszczy tworząc szereg wsi. Najpierw w południowej części naszego terenu, w tym do powstania Sadownego. Powstało ono w 1514 roku. Była to umowa z wójtem tej wsi podpisana na dwadzieścia lat, później najprawdopodobniej przedłużona.

W 1527 roku Sadowne liczyło 115 mieszkańców, w 1564 r. było już 225 mieszkańców, by po wybuchu epidemii morowego powietrza w 1583 roku, liczba osób zamieszkałych w Sadownem spadła do 80 osób. Nie była to jedyna epidemia która nawiedziła Sadowne i okolice. Kolejne miały miejsce w latach 1657-1663, 1681-1685 oraz 1706-1709. Dopiero pod koniec XVIII w. zaludnienie regionu sadowieńskiego zaczęło wyraźnie wzrastać. Proboszcz parafii Sadowne ks. S. Obłoza zapisał w swojej kronice parafialnej w oparciu o nieistniejące już dziś akta kościelne, że około 1680 roku kapituła sprowadzała na teren swoich dóbr nowych osadników do karczowania zarośli i lasów. Tak między innymi powstawało nowe osadnictwo. Z każdym rokiem powstawały nowe wsie i osady. Od 1758 r. pojawiła się w księdze chrztów Kuźnica, nazwana najpierw Kowalewskiem.

W 1797 r. po III rozbiorze Polski region sadowieński dostał się pod panowanie Austrii, zaś tereny za Bugiem były pod panowaniem Prus. Stan ten utrzymał się do 1807 r. kiedy to cesarz francuski Napoleon prowadząc wojnę z Prusami i Rosją, dotarł na ziemie polskie. W 1809 r. rozpoczęła się wojna Napoleona i Księstwa Warszawskiego z Austrią. Po zwycięstwie region sadowieński został uwolniony spod jej panowania. Mieszkańcy regionu sadowieńskiego zaznali więc w bardzo krótkim czasie kilka kolejno zmieniających się rządów: od 1795 do 1809 r. rządów austriackich, od 1809 do 1812 r. rządów Księstwa Warszawskiego, w latach 1813 i 1814 tymczasowego zarządu pod nadzorem rosyjskim, wreszcie od 1815 r. - rządów Królestwa Polskiego.

Od roku 1821 region sadowieński należał do posiadłości Stanisława Zamojskiego, który w 1824 r. odstąpił swe dobra synowi Andrzejowi Zamojskiemu. Nowy właściciel chciał zasłynąć z postępowych sposobów gospodarowania, dlatego w tym celu ściągał Niemców kolonistów, którzy karczowali i osuszali niezagospodarowane jeszcze lasy i mokradła w północnej części regionu sadowieńskiego. Już od roku 1829 Niemcy zaczęli licznie przybywać i zagospodarowywać się na stałe, tworząc nowe wsie i osady. W tych latach została sporządzona przez kartografów dla potrzeb Kwatermistrzostwa Sztabu Generalnego Wojsk Polskich mapa, która dokładnie i wiernie przedstawia zagospodarowane obszary.

Koloniści niemieccy byli wyznania ewangelickiego. Początkowo należeli do parafii ewangelickiej w Węgrowie, później jednak doszło do antagonizmów między nimi, a tamtejszym zarządem gminy wyznaniowej. Zbudowali wówczas w Płatkownicy własny kościół (była to Kircha Ewangelicka). Utrzymywali oni też domy modlitwy połączone z izbami szkolnymi. W XIX w. Na terenie Sadownego coraz liczniej pojawiali się Żydzi. Już w 1810 r. po wizytacji Kościoła w Sadownem przez biskupa Skarszewskiego, podano, że w parafii mieszkało 74 Żydów. W 1823 r. było 18 rodzin żydowskich. Po 1864, kiedy władze carskie wydały zakaz pobytu Żydów na gruntach chłopskich, przenieśli się oni do Sadownego. Trudnili się handlem i rzemiosłem. Ludność niemiecka opuściła region sadowieński w czasie ostatniej wojny światowej, przesiedlona przez władze hitlerowskie w grudniu 1939r., a Żydzi zostali całkowicie zgładzeni w pobliskiej Treblince.

W 1864 r. rząd cesarski uwłaszcza wszystkich włościan. Wszyscy, którzy używali ziemię za tak zwaną pańszczyznę, teraz otrzymali te ziemie na własność, bez obowiązku komukolwiek i czymkolwiek spłacać. Włościanie w Płatkownicy i w Sadownem wystawili pomnik wdzięczności za uwłaszczenie z takimi tablicami metalowymi: "Na pamiątkę uwłaszczenia włościan dnia 14 lutego/2 marca 1864 r. włościanie gminy Płatkownica Bogu na chwałę Monarsze Aleksandrowi II na szczerą pamiątkę ten pomnik wynieśli dnia 19 lutego/2 marca 1867 r." Później pod koniec I wojny światowej tablice pousuwano i pomnik przerobiono: w Sadownem na pomnik Kościuszki z napisem: "Tadeuszowi Kościuszce w setną rocznicę 1817 - 1917 Rodacy". Pomnik ten stoi na dawnym miejscu.

W XIX w. Miały również miejsce dwa ważne dla Sadownego wydarzenia gospodarcze, mianowicie: w 1891 r. budowa linii kolejowej Warszawa-Petersburg oraz szosy Ostrów Maz. - Mińsk Maz. Linia kolejowa, szosa łącząca wiele osad i wsi oraz wprowadzenie samorządu i podziału na gminy w znacznej mierze przyczyniło się do rozwoju gospodarczego i kulturalnego regionu.

Wybuch wojny w 1914 r. spowodował w rejonie sadowieńskim wiele zniszczeń. Podpalone zostały i częściowo zniszczone niektóre wsie, uległ zniszczeniu tor kolejowy, spalono budynek stacyjny, podpalone zostały mosty, znajdujące się na szosie między Sadownem a Brokiem. Okupacje niemiecka zaznaczyła się głównie wyzyskiem gospodarczym. Wieś została obciążona obowiązkiem dostarczania zboża, kartofli, zwierząt rzeźnych i koni. Ten stan rzeczy trwał aż do wyzwolenia. Najważniejszym zadaniem gospodarczym po odzyskaniu niepodległości była likwidacja reszty zniszczeń wojennych oraz odbudowa gospodarki rolnej. Po przezwyciężeniu pierwszych trudności gospodarka zaczęła się rozwijać pomyślnie do 1929 r. kiedy to właśnie ogólny kryzys gospodarczy kraju zaciążył również na życiu regionu sadowieńskiego. Wieś dźwigała się z niego aż do 1939 r.

We wrześniu 1939 r. nadszedł czas próby, w której społeczeństwo sadowieńskie miało wykazać swój charakter i postawę patriotyczną. Egzamin ten środowisko nasze zdało całkowicie. Już w pierwszych dniach wojny, nazajutrz po wkroczeniu wojsk niemieckich na teren gminy, padły strzały do bezbronnych i niewinnych ludzi: kilkadziesiąt osób zginęło tylko dlatego, że byli Polakami. Po masakrze w Grabinach, 9 września 1939 r. nastąpiły dalsze akty terroru. Ofiarami ich była młodzież i starsi, kobiety i mężczyźni - za pomoc żołnierzom radzieckim, zbiegłym z obozu jeńców wojennych w Ostrówku, za udział w oporze i konspiracji, za pomoc ukrywającym się Żydom, za udział w partyzantce, itp. W marcu 1943 r. po przeprowadzeniu obławy w północnej części gromady i sprowadzeniu do szkoły w Grabinach wybranych mieszkańców paru wsi, hitlerowcy zamordowali 10 uprzednio skatowanych osób końcu maja 1944 r. tajna ekspedycja niemiecka zjechała do Wilczogąb. Za podjęcie zrzutu broni na polach wsi grupa podejrzanych akowców została zmasakrowana w miejscowej remizie strażackiej i wywieziona do obozów. Niektórzy spośród nich zmarli już w drodze. Sporządzone przez wójta gminy w lutym 1946 r. zestawienie podaje, że w wyniku działań wojennych na naszym terenie życie utraciło 216 osób. Z tej liczby 85 osób zginęło podczas działań wojennych, 109 - zostało zamordowanych, pozostała część zginęła w obozach koncentracyjnych, w więzieniach, z powodów ran i chorób, czy też została wywieziona w nieznanym kierunku. Poza tym 43 osoby doznały ciężkich uszkodzeń ciała. Na przymusowe roboty do Rzeszy wywieziono 465 osób - liczba najwyższa w powiecie węgrowskim. Dane powyższe nie obejmują kilkuset Żydów sadowieńskich. Wszyscy oni zostali zamordowani po uprzednim przesiedlenia do getta w Stoczku. Ponadto w regionie sadowieńskim hitlerowcy dokonali licznych morderstw Żydów, którym udało się zbiec z transportów kolejowych do Treblinki. Społeczeństwo gminy Sadowne ucierpiało poważnie także pod względem ekonomicznym. Trudne są do wycenienia straty spowodowane kontyngentami i darmową pracą na rzecz okupanta. Ponad to wojska radzieckie i niemieckie dokonywały rabunków wszelkiego rodzaju mienia, przede wszystkim dobytku żywego, koni, bydła, nierogacizny, drobiu, itp. W celu wzajemnego utrudniania sobie pościgów i działań wojennych, wrogie sobie wojska niszczyły linie komunikacyjne, rujnowali i palili mosty, wysadzali tory kolejowe na całej ich długości. Zniszczono wszystkie budynki i urządzenia na stacji Sadowne, wypalono wreszcie wiele wsi. Ofiarą niemieckich i radzieckich podpalaczy padły: Kołodziąż, Zieleniec, Sadowne, Rażny i Wilczogęby. Ogółem spłonęły lub zostały zrujnowane na terenie gminy Sadowne 322 zagrody. Terroryzowany i rujnowany ekonomicznie region sadowieński wyzwolony został w sierpniu 1944 r. Czekał go długi i mozolny okres odbudowy.